

# Jamal, DEFTO

Teraz ja, Ty (łojojojoj)  
Teraz Ty, ja

Teraz ja, Ty  
coś, jakby nie wiem, a nie wiem  
bo ten level, zamknęliśmy przed niebem  
Teraz Ty, ja, joł

Ej mów, jeśli trzeba Ci znów  
kolejnych słów, tak łatwo wychodzą Ci z ust  
Ja też swoje, że wbijają się w mózg  
jak w serce nóż i cóż, że po lituję, wolę wypluwać jak kurz,  
I jest za późno już razem nie sięgamy do chmur,  
Nie mogę nawet, już nie trzeba mi piór  
tylko w dół  
I nie ważne, że oddałbym tyle, żeby Cię dotknąć  
na końcu i na początku jest samotność

Teraz ja, Ty  
coś jakby nie wiem  
Teraz Ty, ja

Teraz ja, Ty  
coś jakby nie wiem, a nie wiem,  
bo ten level, zamknęliśmy przed niebem  
Teraz Ty, ja

Siedząc tu i czekając na jakiś cud  
patrz, jak ucieka cały Twój trud  
Bo to brud moich uczuć, spróbuj to poczuć  
Nie mając nic, używając swych oczu  
Płacz, tego tak na prawdę Ci brak,  
Jestem tu, czekam, i daję Ci ten znak  
Patrz, to jest jak powolne umieranie  
Wypluj mnie już, niech się stanie

Idę, a moje serce nie przestaje bić  
I wciąż idę, a w mojej głowie niebezpiecznie nic

joł, joł

Gubimy miejsca, odnajdujemy ludzi co krok  
Budzi się mrok bo pada na mój blok i Twój blok  
To dla miasta, tak rodzi się noc, i widzę nas tam  
Niejedna gwiazda szukała tu swojego gniazda  
I zgasła, tu każdy żyję, by żyć,  
ale o sobie już nie wiemy prawie w ogóle nic  
Kolejny mit, puste słowo i krzyk, zamknięte okno  
Na końcu i na początku jest samotność

Nie obchodzi mnie cały świat i to, że jest gdzieś obok  
Kolejny dzień, nie chcę mi się nawet ruszyć głową,  
Z pomiędzy nas płynie sygnał wysyłany w kosmos

Ej mów, jeśli trzeba Ci znów kolejnych słów,  
tak łatwo wychodzą Ci z ust,

Teraz ja, Ty  
łojojojoj  
Teraz Ty, ja

Teraz ja, Ty  
coś jakby nie wiem, a nie wiem,  
bo ten level, zamknęliśmy przed niebem

Patrz, to jest jak powolne umieranie  
Wypluj mnie już, niech się stanie

Idę, a moje serce nie przestaje bić  
I wciąż idę, a w mojej głowie niebezpiecznie nic

Teraz ja, Ty  
coś jakby nie wiem, a nie wiem,  
bo ten level, zamknęliśmy przed niebem  
Teraz Ty, ja  
Punkcik na mapie,  
Chyba wiesz, że to co było, nie było, to się wydaje  
Teraz ja, Ty  
coś jakby nie wiem, a nie wiem,  
bo ten level, zamknęliśmy przed niebem  
Teraz Ty, ja  
Punkcik na mapie,  
Chyba wiesz, że to co było, nie było, to się wydaje.